

ks. Roman Mazur SDB
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Pokój wiary w modlitwie. Studium w Ewangelii według św. Łukasza

Kończący się rok liturgiczny w czytaniach biblijnych sięgał do Ewangelii św. Łukasza. Dodatkowo zaś kończący się Rok Wiary czerpał z tej Ewangelii treści silnie powiązane z cnotą teologiczną wiary, czyli z modlitwą i pokojem. Cel powstania Ewangelii jako dobrej nowiny znajduje się u św. Jana; mowa o wybranych przez autora ewangelii znakach: „Te zaś zapisano, abyście **wierzyli**, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i **abyście wierząc mieli życie** w imię Jego” (J 20, 31). W sposób ścisły z celem napisania Ewangelii jest wskazany cel wiary — mieć życie w imię Jezusa (por. J 20, 31). Sam zaś Jezus, właśnie jako ‘żyjący’ po Swym Zmartwychwstaniu, wita się ze wspólnotą swych uczniów zgromadzonych w Wieczerniku słowami: „Pokój wam” (Łk 23, 36; J 20, 19.26). Naturalnie, nie jest to jedynie kwestia kurtuazji, by jako osoba dobrze wychowana pozdrowić innych. Jezus komunikuje swoim uczniom **dar Pokoju** właśnie jako pierwszy dar Zmartwychwstałego dla wspólnoty przerażonego wydarzeniami wielkopiątkowymi Kościoła.

Chcę ukazać relacje zachodzące pomiędzy trzema elementami teologicznymi (wiara, modlitwa, pokój) w Ewangelii Łukaszej. Stąd pokrótce ukazać każdy z tych elementów, by było możliwym uchwycić kontekst ich relacji. Punktem docelowym rozważań będą kantyki Łukasze, codzienny skarbiec liturgii Kościoła.

1. Pojęcie *pokoju* w trzeciej Ewangelii

*Pokój*¹, *zapewnienie*, *pewność*, *bezpieczeństwo*², *traktat pokojowy*³, czyli polskie terminy tłumaczące greckie pojęcie εἰρήνη, występujące w Nowym Testamencie 92 razy. Jeśli weźmie się pod uwagę terminy spokrewnione (*pojednywać*, *żyć w pokoju*⁴, *pokojowy*⁵, *czyniący pokój*⁶, *czynić pokój*⁷), liczba ta wcale nie zmienia się drastycznie, bo pojawia się statystycznie tylko 8 dodatkowych takich referencji. W posługiwaniu się tym pojęciem Ewangelista Łukasz przewyższa wszystkich innych Ewangelistów branych pod uwagę razem, gdyż w swojej Ewangelii używa 14 razy εἰρήνη i jako jedyny wśród synoptyków (co zasługuje na szczególną uwagę) nie posługuje się żadnym ze wspomnianych terminów spokrewnionych. Dodatkowo nadmienić należy, że termin ten w NT posiada również znaczenie ogólnego pozdrowienia używanego pośród Żydów, stąd traktowany jest jako hebraizm i w takim kontekście tłumaczony jest jako *pokój* w ścisłej relacji do ׀לֶשׁ⁸. Inne znaczenia tego terminu: *imię własne bogini pokoju*⁹ oraz *nazwa własna gatunku drzewa*¹⁰, w NT nie występują.

Poza wspomnianymi znaczeniami terminu εἰρήνη jest oczywistym, że sprecyzowanie znaczenia uzależnione jest od kontekstu.

Generalnie możemy wskazać, że:

¹ Por. *Słownik grecko-polski, ad vocem εἰρήνη*, Z. Abramowiczówna (red.), t. 2, Warszawa 1958, s. 39. (Skrót: Abramowiczówna). Szerzej pojęcie to definiowane jest w: *A Greek-English Lexicon, ad vocem εἰρήνη*, 1, H. G. Liddell, R. Scott, H. S. Jones, (eds.), Oxford 1996. (Skrót: LSJ).

² Por. LSJ, *ad vocem εἰρήνη*, 2.

³ Por. LSJ, *ad vocem εἰρήνη*, 3.

⁴ Por. obydwie możliwe tłumaczenia: Abramowiczówna, *ad vocem εἰρηνεύω*, t. 2, s. 38; por. także LSJ, *ad vocem εἰρηνεύω*, I i II. Prezentowany termin występuje 4 razy: Mk 9, 50; Rz 12, 18; 2 Kor 13, 11; 1 Ts 5, 13.

⁵ Por. Abramowiczówna, *ad vocem εἰρηνικός*, t. 2, s. 38; por. także LSJ, *ad vocem εἰρηνικός*, 2 i 3. Termin występuje 2 razy: Hbr 12, 11; Jk 3, 17.

⁶ Por. Abramowiczówna, *ad vocem εἰρηνοποιός*, t. 2, s. 39, 1; por. także LSJ, *ad vocem εἰρηνοποιός*, I. Jest to *hapax legomenon* w NT: Mt 5, 9.

⁷ Por. Abramowiczówna, *ad vocem εἰρηνοποιέω*, t. 2, s. 39; por. także LSJ, *ad vocem εἰρηνοποιέω*. Jest to *hapax legomenon* w NT: Kol 1, 20.

⁸ Por. LSJ, *ad vocem εἰρήνη*, IV.

⁹ Por. LSJ, *ad vocem εἰρήνη*, II.

¹⁰ Por. LSJ, *ad vocem εἰρήνη*, III.

- (a) w pierwszej części dzieła, tzw. Ewangelii Dzieciństwa (Łk 1–2), badany termin występuje 3 razy (Łk 1, 79; 2, 14.29);
- (b) w części dotyczącej działalności Jezusa przed podróżą do Jerozolimy (Łk 3 — 9, 50) nasze pojęcie wzmiankowane jest 2 razy (Łk 7, 50; 8, 48);
- (c) w części dotyczącej podróży do Jerozolimy (Łk 9, 51 — 19, 27) „pokój” pojawia się 4 razy (Łk 10, 5.6; 11, 21; 12, 51; 14, 32);
- (d) podczas posługi w Jerozolimie (Łk 19, 28–21, 38) występuje 2 razy (Łk 19, 38.42);
- (e) w części opisującej ukazania się Zmartwychwstałego (Łk 24) pojawia się tylko 1 raz (Łk 24, 36).

Termin ten nie występuje w części prezentującej ostatnią wieczerzę, pasję, śmierć i pogrzeb Jezusa (Łk 22–23). To może być bardzo znamienne, jeśli weźmie się pod uwagę drugi interesujący nas termin, mianowicie modlitwę. Ta w sposób szczególny charakteryzuje tę właśnie część. Jeśli pokój jest darem otrzymywanym poprzez modlitwę, to trzeba będzie poczekać do pełnej realizacji ofiary (modlitwy) Jezusa na krzyżu, a potem Jego Zmartwychwstania, by dar ten mógł zostać ofiarowany gronu apostołów (por. Łk 24, 36).

Chcę podkreślić, że w Łk poza Ewangelią Dzieciństwa, poza jednym wyjątkiem, podmiotem posługującym się tym terminem jest wyłącznie Jezus. Jedyny zaś wyjątek, Łk 19, 38 („Pokój w niebie i chwała na wysokościach”), jest po części autocytaatem i kluczem egzegetycznym zaczerpniętym z Łk 2, 14 („Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój”) i odnosi się do wjazdu Jezusa do Jerozolimy w tzw. Niedzielę Palmową.

2. Pojęcie *modlitwy* w trzeciej Ewangelii

Ewangelia Łukasza rozpoczyna się kontekstem modlitwy liturgicznej sprawowanej w świątyni jerozolimskiej: „Kiedy w wyznaczonej dla swego oddziały kolei pełnił służbę kapłańską przed Bogiem, jemu [tzn. Zachariaszowi] zgodnie ze zwyczajem kapłańskim przypadł los, żeby wejść do przybytku Pańskiego i złożyć ofiarę kadzenia” (Łk 1, 8–9). I kończy się taki samym akcentem i topograficznie w tym samym miejscu: „Oni [tzn. uczniowie] zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozo-

limy, gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga” (Łk 24, 52–53).

Modlitwa jest przedstawiana w Nowym Testamencie zarówno jako [a] czynność (stąd pojawia się spora grupa czasowników ją określających), [b] stan modlitwy (tutaj pojawiają się rzeczowniki określające nazwę albo typ modlitwy) jak i prezentowana jest [c] treść aktu modlitewnego.

Gdy mamy na myśli trzecią Ewangelię, przedstawia ona najbogatsze źródło we wszystkich tych kategoriach spośród kanonicznych ewangelii¹¹. Mając na uwadze precyzyjny zakres leksykograficzny, Ewangelia posługuje się 19 różnymi terminami określającymi wcześniej wspomniane kategorie i odnotowuje 66 referencji tychże terminów¹².

Mając na myśli podmiot modlitwy możemy rozróżnić modlitwę Jezusa¹³ oraz modlitwę innych osób. Tutaj skupimy się na modlitwach innych osób. W tym przypadku już sam początek Łk, czyli Ewangelia Dzieciństwa, aż 14 razy przedstawia albo czynność, albo stan modlitwy, albo jej treść właśnie w życiu innych osób¹⁴.

Ze względu na określony temat wypowiedzi, najbardziej będzie nas interesowała tutaj ostatnia z trzech kategorii, tzn. treść aktu modlitewnego. W tej grupie zaś uwaga nasza skupi się na tradycji słowa, a w niej na podgatunku literackim o charakterze liturgicznym zwanym kantykiem lub hymnem¹⁵.

Wszystkie kantyki Łukaszkowe występują w tzw. Ewangelii Dzieciństwa, czyli w Łk 1–2. Wyróżniamy 4 kantyki: kantyk Maryi (Łk 1, 46–55), kantyk Zachariasza (Łk 1, 68–79), kantyk Aniołów (Łk 2, 14), kantyk Symeona

¹¹ Por. A. Hamman, *La prière. Le Nouveau Testament*, (Bibliothèque de Théologie, t. 1), Tournai 1959, s. 144.

¹² Por. A. George, *Études sur l'œuvre de Luc*, (Sources Bibliques), Paris 1978, s. 402–405.

¹³ Tutaj warto zaznaczyć bogatą treściowo i strukturalnie myśl zawartą w: M. Laconi, *La preghiera nel Vangelo di Luca*, [w:] *Vangeli sinottici e Atti degli Apostoli*, M. Laconi, M., i in., (Logos — Corso di studi biblici, t. 5), Torino 2002, s. 553–564.

¹⁴ W takim właśnie sensie dostrzegamy wszystkie te kategorie w: Łk 1, 8.9.10.13.23.46–55.64.67–79; 2, 13–14.20.22.28–32.37.41–42. Wskazówkę tę zawdzięczam: A. George, *Études...*, dz. cyt., s. 397–398.

¹⁵ Dość szczegółowo o tym podgatunku literackim, ze szczególnym zwróceniem uwagi na kantyki Łukaszkowe por. S. Farris, *The Hymns of Luke's Infancy Narratives. The Origin, Meaning and Significance* (Journal for the Study of the New Testament Supplement Series, t. 9), Sheffield 1985, s. 67–85.

(Łk 2, 29–32)¹⁶. Wszystkie te kantyki stały się stałym elementem modlitwy liturgicznej Kościoła: *Magnificat*, *Benedictus* i *Nunc dimittis* należą do codziennej modlitwy brewiarzowej; *Gloria* jest elementem mszy świętej o randze liturgicznej święta i uroczystości¹⁷.

3. Rozumienie ειρήνη — *pax* przed łk

Najbardziej symptomatyczne będzie krótkie wskazanie cech rozumienia pojęcia *pokój* w wymiarze klasycznym¹⁸.

Starożytni Grecy myśląc o pokoju mieli na myśli raczej jego czas trwania albo stan pomiędzy wojnami lub bitwami¹⁹. „Wojna była świętem dla Spartan, odpoczynkiem od ciężkich ćwiczeń wojskowych”²⁰. Dla kontrastu rozumiano pokój także jako stan wszelkich błogosławieństw, gdyż pozwalał on na świętowanie, igrzyska, wychowanie dzieci, uprawę zbóż. Jak można się zorientować brak tutaj odniesienia do relacji międzyludzkich, czy też postaw. Pojęcie pokoju w sensie traktatu pomiędzy dwoma wojującymi stronami pojawia się dopiero na przełomie 387 i 386 roku przed Chr., kiedy to Antalkidas zawiera go w imieniu Spartan z królem Artakserksesem II i taki stan nazwano pokojem królewskim²¹.

¹⁶ O takim rozumieniu tych perykop pisze np. J. A. Fitzmyer, *The Gospel according to Luke 1–19. A New Translation with Introduction and Commentary*, (The Anchor Bible, t. 28), New York 1981, s. 358; R. E. Brown, *An Introduction to the New Testament*, (The Anchor Bible Reference Library), New York 1997, s. 232.

¹⁷ Por. *Leksykon liturgii, ad vocem* Kantyki, B. Nadolski (red.), Poznań 2006, s. 627–628.

¹⁸ Por. syntetyczne ujęcie: W. Foerster, G. von Raad, ειρήνη, *Theological Dictionary of the New Testament*, t. 2, G. Kittel, (red.), Grand Rapids 1991, s. 400–402.

¹⁹ Interesujące porównanie na podstawie prezentacji stanu przeciwnego, wojny, można znaleźć w: *Wars and Warfare, Greek [w:] Ancient Greece and Rome. An Encyclopedia for Students*, t. 4, C. Moulton (red.), i in., New York 1998, s. 123–126; por. także: R. K. Balot, *Greek Political Thought*, Malden 2006, s. 249.

²⁰ Taką opinię wyraził: Plutarch, *Lycurgus*, 22, 1–2, [w:] B. Perrin, *Plutarch's lives*, t. 1, Cambridge 1967, s. 204–302; por. tłumaczenie angielskie oryginału greckiego możliwe do konfrontacji na stronie: <<http://www.perseus.tufts.edu/hopper/text?d oc=Perseus%3Atext%3A2008.01.0047%3Achapter%3D22%3Asection%3D1>> [dostęp: 18.11.2013].

²¹ Por. K. W. Welwei, *The Peloponnesian War and its Aftermath*, [w:] *A Companion to the Classical Greek World*, K. H. Kinzl (red.), Malden — Oxford — Victoria 2006, s. 537–541; negatywną ocenę tego pokoju w odniesieniu do pozostałych miast gre-

Rzymianie w tej materii mogą poszczycić się doprecyzowaniem pojęcia pokoju raczej jako rozejmu lub paktu pokojowego. Najciekawszym jest jednak dość długi okres czasu nazywany *Pax Romana*. Rozpoczął się on objęciem władzy przez Oktawiana, przyjęciem przez niego przydomka Augusta oraz założeniem Imperium Rzymskiego, a tym samym zakończenia wojen wewnętrzpaństwowych (27 rok przed Chr.). Ponieważ okres ten rozpoczął się za Augusta, zwany jest również *Pax Augusta*. Okres ten zakończył się śmiercią Marka Aureliusza w 180 roku po Chr. Niestety, dla ościennych narodów osiągnięcie rzymskiej *pax* wiązało się z pacyfikacją ich terenów i ludności²².

Ewangelista Łukasz przy okazji opisu narodzenia Jezusa wspomina o cesarzu Auguście (Łk 2, 1); zgodnie z pojęciem rzymskim panuje na świecie pokój. Jest on jednak czymś innym dla podbitego narodu żydowskiego i zdecydowanie czymś innym w rozumieniu Nowego Testamentu.

Zarówno Grecy jak i Rzymianie wyobrażali sobie pokój jako osobowe bóstwo. Grecka Ειρήνη rozdawała bogactwa, uszczęśliwiała, była żywicielką miast i przedstawiana była z małym Plutonem²³. Rzymska *Pax* natomiast nosiła na głowie wieniec laurowy.

Przypomnijmy, że Nowy Testament nie zmusza naszej wyobraźni do wyszukiwania lub wytworzenia pokoju, ale jasno kreśla też, że jest nim Jezus: „On bowiem jest naszym pokojem” (Ef 2, 14).

4. Pokój w Ewangelii Łukasza i kontekst wiary

Wspomnieliśmy wcześniej, że istotnym jest odnalezienie pojęcia *pokoju* w modlitwie. W Łk odnajdujemy dodatkowo bardzo interesujący związek pomiędzy wiarą a pokojem. To właśnie sam Jezus podkreślał to

ckich można znaleźć w: K. Kumaniecki, *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1964, s. 208.

²² Por. Kumaniecki, *Historia kultury...*, dz. cyt., 437–439; M. Jaczynowska, *Historia starożytnego Rzymu*, Warszawa 1986, s. 218; E. S. Gruen, *The Expansion of the Empire under Augustus*, [w:] *The Cambridge Ancient History. The Augustan Empire*, t. 10, A. K. Bowman, E. Champlin, A. Lintott, (red.), Cambridge 2006, s. 190.

²³ Por. E. Stafford, *Personification in Greek Religious Thought and Practice*, [w:] *A Companion to Greek Religion*, D. Ogden (red.), Malden — Oxford — Victoria, 2007, s. 82–83.

powiązanie. I są to pierwsze referencje dotyczące pokoju po Ewangelii Dzieciństwa.

Do grzesznej kobiety, która obmywała Mu stopy podczas posiłku w domu faryzeusza, Jezus powiedział na zakończenie, po odpuszczeniu jej grzechów: „Twoja **wiara** cię ocaliła, idź w **pokoju!**” (Łk 7, 50). Tak samo zwrócił się do uzdrowionej kobiety, która przez dwanaście lat cierpiała na dramatyczną w skutkach chorobę: „Córko, twoja **wiara** cię ocaliła, idź w **pokoju!**” (Łk 8, 48). W obu przypadkach mamy do czynienia z odmiennymi okolicznościami. Okoliczności życia pierwszej osoby dotyczą grzechu (wymiar duchowy), w przypadku drugiej zaś dotyczą choroby ciała (wymiar fizyczny). W obu przypadkach wiara tych osób przyczyniła się do odzyskania harmonii (tak nawiasem to jest podstawowe znaczenie czasownika hebrajskiego פָּקַד ²⁴), czyli integralności duchowej i fizycznej, to znaczy pokoju. To odzyskanie czy uzyskanie pokoju nie jest związane jedynie z wiarą, ale z obecnością Jezusa, który daje możliwość wydania owocu wiary. Można to ująć także w taki sposób: to Jezus udziela wiążącym pokoju.

Wysłanym przez siebie uczniom Jezus nakazuje obdarzać każdy dom pokojem (Łk 10, 5). Tutaj pojawia się ciekawe określenie i zarazem wymaganie *syn pokoju* (σὺν εἰρήνης); jeśli taka osoba mieszka w odwiedzanym domu, tylko wtedy pokój stanie się jego udziałem (Łk 10, 6). Oznacza to, że uczniowie nie otrzymali polecenia formalnego pozdrawiania, ale otrzymali dar do przekazania.

Znaczące są także okoliczności lamentu Jezusa nad Jerozolimą. Brak ich zrozumienia staje się przyczyną braku otrzymania tegoż daru: „O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami” (Łk 19, 42).

Wydaje się słuszne, że w kluczu wiary, a nie czystego formalizmu należy rozumieć słowa zmartwychwstałego Jezusa skierowane do uczniów: „Pokój wam!” (Łk 24, 36). Jezus po swym wykonaniu dzieła zbawienia chce i udziela daru pokoju również gronu swoich uczniów, bo są „synami pokoju” (por. Łk 10, 6).

²⁴ Por. *ad vocem* פָּקַד , C oraz D 2, [w:] *The Hebrew and Aramaic Lexicon of the Old Testament*, t. 4, L. Koehler, W. Baumgartner, Leiden 1999.

5. Kantyk Zachariasza (Łk 1, 68–79)

Tekstualnie najdłuższy ze wszystkich kantyków Łukaszowych. Wygłoszony przez osobę starszą i przy końcu życia (Zachariasz), ale w odniesieniu do nowonarodzonego dziecka (Jan Chrzciciel). Na koniec tego kantyku pojawia się zapowiedź, że „Przez nią z wysoka Wschodzące Słońce nas nawiedzi, by zajaśnieć tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, aby nasze kroki zwrócić na **drogę pokoju**” (Łk 1, 78–79). Te właśnie słowa nie odnoszą się jednak do Jan Chrzciciela, ale do postaci określonej wyrażeniem „ἀνατολή ἐξ ὕψους”, w tłumaczeniu polskim albo tradycyjnie „wschodzące z wysoka słońce/gwiazda” lub również możliwe na podstawie tego samego terminu ἀνατολή z Jr 23, 5: „odrośl z wysoka” (נֹצֵר). W obu jednak przypadkach mowa zawsze o tej samej postaci, o Mesjaszu. To On będzie posiadał moc ludzi w stanie śmierci wrócić na drogę życia. Warto odnotować, że wyrażenie „mrok i cień śmierci” znajdują się w kontraście antytetycznym z „drogami pokoju”. Dodatkowo „drogi pokoju” charakteryzujące jakość życia, są także drogami światła, gdyż ono jest naturalnym kontrastem cienia i mroku, a przecież podmiotem działającym jest tutaj „Słońce wschodzące z wysoka”²⁵.

Prośba wyrażana w liturgicznej modlitwie Jutrznii²⁶ słowami kantyku Zachariasza, gdy osiąga ostatni werset, czyli rozważany *passus* o pokoju, nie jest jedynie przypomnieniem słowa Bożego. Na progu nowego dnia jest zanoszoną prośbą o kierowanie się w życiu wiarą, w niej zaś istnieje możliwość osiągnięcia pokoju, to jest życia dzięki miłosierdziu Boga. Kantyk ten do modlitwy liturgicznej zwanej Jutrznia wprowadził św. Benedykt; wcześniej kantyk ten znajdował się jako element mszy świętej²⁷.

W tekście ewangelicznym jest to modlitwa pojedynczego człowieka, w liturgii Kościoła jest to modlitwa — bez względu na ilość uczestników — wspólnoty wierzących. Oczekiwanie na Mesjasza w Starym Testamencie wykształtowało w narodzie Izraelskim pewne schematy, które w pewnym sensie blokowały wielu przed akceptacją Jezusa jako zapowiadanego Mesjasza. Jednak to On „kieruje kroki na drogi pokoju”. I taka

²⁵ Szerzej o aspektach literackich, strukturalnych i egzegetycznych por. F. Mickiewicz, *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 1–11*, (Nowy Komentarz Biblijny — Nowy Testament, t. III/1), Częstochowa 2011, s. 146–159.

²⁶ Por. S. D. Ruegg, *Benedictus (Canticle of Zacharias)*, [w:] *The New Catholic Encyclopedia*, vol. 2, B. L. Marthaler, i in., Washington 2003, s. 275–276.

²⁷ Por. *Leksykon liturgii, ad vocem* Kantyk..., dz. cyt., s. 628.

jest również nadzieja modlitwy porannej, że modlący się nią przyjmują i wyznają swoją wiarę w Jezusa, by rozpocząć nowy dzień na drogach prowadzących do życia. A mimo, że jest to pierwsza modlitwa liturgiczna dnia (choć w klasztorach monastycznych godziną czytań modli się jeszcze w nocy), wskazuje ona na cel wiary modlącego się Kościoła, a w nim człowieka wierzącego: poznania drogi do i osiągnięcia życia wiecznego.

6. Kantykt aniołów (Łk 2, 14)

Tekstualnie najkrótszy spośród kantyktów Łukaszkowych. Proklamowany przez aniołów w obecności pasterzy, którzy wcześniej usłyszeli dobrą nowinę o narodzinach Zbawiciela i Mesjasza, którym jest Pan (por. Łk 2, 11). Pasterze, mimo że ujrzeli wielu aniołów, nie umarli.

W tym krótkim hymnie o charakterze doksologicznym, zwanym „Wielką doksologią”²⁸, koniecznym staje się zrozumienie i przyjęcie z wiarą faktu wcielenia i narodzin Syna Bożego. Te właśnie wydarzenia są przyczyną sprawczą, że Bogu w niebie oddaje się należną chwałę (δόξα), na ziemi ludzie mogą cieszyć się pokojem. Przyjście Mesjasza i Zbawiciela oznacza bowiem rychłe wypełnienie planu zbawienia. Istotne jest, że ponieważ w tekście greckim tego kantyktu nie ma rodzajnika określonego przed wyrażeniem „dla ludzi” (ἐν ἀνθρώποις). Oznacza to, że pokój przyniesiony obecnością Mesjasza i Zbawcy ofiarowany jest wszystkim ludziom na ziemi²⁹.

W liturgii włączony jest we mszę świętą z okazji świąt i uroczystości³⁰. Jego wprowadzenie oraz intonowanie raz do roku przez papieża, na święta Bożego Narodzenia, wprowadził papież Telesfor (rządził Kościołem w la-

²⁸ J. Claire, *L'Hymne „Gloria in excelsis” dans l'Écriture, l'histoire, la théologie, les liturgies et leur musique*, [w:] *L'Hymnographie* (Conférences Saint-Serge XLVI^e semaine d'études liturgiques), A. M. Triacca, A. Pistoia (red.), Roma 2000, s. 161.

²⁹ Szerzej o aspektach literackich, strukturalnych i egzegetycznych por. F. Mickiewicz, *Ewangelia według świętego Łukasza...*, dz. cyt., s. 167–178.

³⁰ Jednak np. w liturgii monastycznej w Antiochii i Palestynie, pod koniec IV wieku, *Gloria* była częścią połączonych nokturnów i *Mattutinum*, czyli modlitwy jeszcze przed rozpoczęciem dnia; oznacza to, że wszystkie kantyki Łukaszkowe były stałym elementem modlitwy liturgicznej godzin Kościoła, przynajmniej w odniesieniu do liturgii monastycznej oraz liturgii katedralnej wspomnianych regionów. Por. R. Taft, *The Liturgy of the Hours in East and West. The Origins of the Divine Office and Its Meaning for Today*, Collegeville 1986, s. 88–91.

tach 125–136). Około III wieku pojawił się w liturgii Kościoła Zachodniego, jeszcze w wersji greckiej, ale zdecydowanie szerszej od kantyku aniołów. Od VI wieku hymn ten intonowany był przez papieży w każdą niedzielę i wspomnienie męczenników, następnie mogli to czynić również biskupi (Papież Symmachus 498–514)³¹. Stopniowo możliwość jego intonacji w niedzielę i święta otrzymali wszyscy kapłani w XI wieku.

Mając na myśli najpierw sam tylko kentyk aniołów, a potem jego wersję liturgiczną *Gloria*, punkt wyjścia jest zawsze ten sam: Zbawca i Mesjasz już przyszedł na ziemię. Ponieważ odbudował zerwaną grzechem przyjaźń człowieka z Bogiem, człowiek ma otwartą możliwość przyjęcia tego daru. Sporo światła na Boży dar rzuca w tym krótkim kanktyku termin εὐδοκία, który przedstawia kontekst: '[ludziom] Jego upodobania'. Oznacza to bowiem, że Bóg stale posiada upodobanie w najpiękniejszym z swych stworzeń i jako kolejny dar daje mu możliwość powrotu do siebie. Zauważmy, że hymn ten jest intonowany przed bezkrwawym złożeniem ofiary Chrystusowej, tak jak wcielenie poprzedziło ofiarę Zbawienia. Jednak znak pokoju przekazywany jest po konsekracji, gdyż na ołtarzu znajduje się wówczas źródło pokoju.

7. Kentyk Symeona (Łk 2, 29–32)

Kentyk ten, raczej krótki, został wygłoszony przez starszą osobę, Symeona, w świątyni jerozolimskiej. Wydarzenie to nazywamy Ofiarowaniem Pańskim. Mamy więc do czynienia z kolejnym kanktykiem wypowiedzianym z powodu obecności nowonarodzonego Jezusa. Wielka radość z powodu ujrzenia zbawienia, światła i chwały (por. Łk 2, 30–32). Ważnym w tym wydarzeniu jest stwierdzenie, że Symeon był człowiekiem starszym oraz, że jego oczy ujrzały to, o czym przed chwilą wspomnieliśmy. Pragnienie pokoju wynika właśnie z tego, co ujrzały oczy, a co Duch Święty pozwolił zrozumieć. Ostatni spośród kanktyków Łukaszowych.

Znaczącym jest to, że prośba o dar pokoju znajduje się na początku kanktyku. Jest ona skierowana do Władcy. Użyty tutaj wołacz δέσποτα tłumaczy w LXX hebrajski termin אֲדֹנָי (*Adon* = Pan). Oznacza to, że Sy-

³¹ Por. D. M. Hope, *The Medieval Western Rites*, [w:] *The Study of Liturgy*, C. Jones, G. Wainwright, E. Yarnold (red.), London 1978, s. 223–224; C. Kelly, *Gloria*, [w:] *The New Catholic Encyclopedia*, vol. 6, B. L. Marthaler, i in., Washington 2003, s. 241.

meon uznaje w Bogu tego, który może udzielić mu daru, o który prosi. A ponieważ samego siebie określa terminem δούλος (niewolnik), wie, że jego Pan odpowiada za życie i śmierć. Wypełnił swoje zadanie, a tym zadaniem było słuchać i patrzeć, stąd termin ἀπολύεις (uwalniać, odsyłać) w czasie teraźniejszym, co oznacza, że Symeon jest gotowy „już teraz” na odejście. Dodatkowo podkreśla to przysłówek czasu „teraz”.

W ten sposób Symeon, poddając się w pokoju śmierci, wcale nie opuścił swojego Boga. Zanim tak się stało, Symeon wziął w ręce małego Jezusa i błogosławił Boga (por. Łk 2, 28). Ten gest, po części liturgiczny, przywołuje na myśl obecność tego człowieka w najświętszym miejscu Judaizmu, w świątyni. To właśnie w tym miejscu błogosławił on Boga, choć Jezus wiele lat później powie, że miejsce to z powodu ludzi stało się jaksinią zbójców, a nie domem modlitwy (por. Łk 19, 46)³².

Na zakończenie modlitwy liturgicznej, przy komplecie, pojawia się właśnie ten kantykt³³. Jego celem jest przywołanie wierności Bożym poleceniom podczas zakończonego właśnie dnia pracy i zajęć. Prośba o pokój jest tutaj zarazem prośbą o wejście przed wieczne oblicze Boga, tak w przypadku Symeona, jak i dzisiaj modlącego się Kościoła, deklarującego się jako wierny i wierzący sługa.

8. Kantykt Maryi (Łk 1, 46–55)

Chronologicznie występuje jako pierwszy. Objętościowo zajmuje drugie miejsce wśród kantyktów Łukaszkowych. Treściowo nie pojawia się tutaj cytowany bezpośrednio termin *pokój*. Jednak inspirującą wskazówką może okazać się scena Zwiastowania odczytywana w hebrajskiej wersji Nowego Testamentu. To w niej właśnie archanioł Gabriel rozpoczyna swoją misję od elementu, który później ogłoszą aniołowie pasterzom: „לָךְ לַחֵן” (*szalom lakh = pokój tobie*)³⁴. To może stać się elementem zrozumienia braku

³² Szerzej o aspektach literackich, strukturalnych i egzegetycznych por. F. Mickiewicz, *Ewangelia według świętego Łukasza...*, dz. cyt., s. 182–194.

³³ Jest częścią komplety od ok. IV wieku; por. *Nunc dimittis*, [w:] *The Oxford Dictionary of the Christian Church*, F.L. Cross (red.), Oxford 1997, s. 1167–1168; por. także A. le Houllier, *Nunc dimittis (Canticle of Simeon)*, [w:] *The New Catholic Encyclopedia*, vol. 10, B.L. Marthaler, i in., Washington 2003, s. 483.

³⁴ Takie tłumaczenie Łk 1, 28 podaje *The New Testament in Hebrew and English*, F. Delitzsch (tłum.), Cambridge 1966.

terminu *pokój* w późniejszym *Magnificat*, gdyż Maryja posiada ten dar wcześniej, właśnie jako łaski pełna.

Pojawiają się w *Magnificat* jednak elementy wspólne z pozostałymi kantykami. Maryja określa siebie względem Pana Boga jako *niewolnica* (por. Łk 1, 48; tym samym terminem określiła siebie w Zwiastowaniu, por. Łk 1, 38). Jest to podobieństwo z postawą Symeona. Nazywa Boga Panem, co przybliży ją do kantyku Zachariasza. Nazywa Boże dzieło względem ludzkości — zbawieniem, co łączy jej kantyk z kantykiem Zachariasza i Symeona. Również jej kantyk wypowiedziany jest już w obecności Jezusa w jej łonie. Tak jak wszystkie kantyki, zostaje wygłoszony wobec obecności Jezusa na tym świecie, choć kantyk aniołów i kantyk Symeona dotyczy narodzonego już Jezusa. Cechą szczególną pierwszej części kantyku jest wielka radość. Określają ją trzy terminy: μεγαλύνει (Łk 1, 46); ἡγαλλίασεν (Łk 1, 47); μακαριοῦσίν (Łk 1, 48). Wszystkie spotykane są w Starym Testamencie, co czyni z kantyku głęboką refleksję aktualizującą.

Między innymi motywem tej radości jest to, że Bóg okazywał w przeszłości i teraz okazał miłosierdzie Izraelowi, którego Maryja jest na jej czasy najradośniejszą częścią. Cała najdonioślejsza historia działalności i obecności Pana Boga wśród Izraelitów znajduje teraz swoją kontynuację w pokornej służebnicy. Właśnie określenie „wspomniał na swe miłosierdzie” (Łk 1, 54) jest oznaką wysłuchanych przez Boga modlitw, w tym również modlitw Maryi³⁵. Treściowo więc *Magnificat* Maryi odzwierciedla stan osoby, która otrzymała w wypełnieniu swych próśb modlitewnych dar pokoju, gdyż nosi w swoim łonie Tego, którego będzie jeszcze zapowiadał Zachariasz, a którego ujrzeli aniołowie i Symeon. To właśnie ich słowa o darze pokoju ściśle związane z dziecięciem Jezus oraz Jego obecność w łonie Maryi pozwala na taki wniosek natury duchowo-teologicznej.

Obecność tego kantyku w liturgicznej modlitwie wieczornej, w nieszpórach³⁶, wydaje się więc wyrażać wdzięczność Bogu za Jego ciągłe mi-

³⁵ Szerzej o aspektach literackich, strukturalnych i egzegetycznych por. F. Mickiewicz, *Ewangelia według świętego Łukasza...*, dz. cyt., s. 106–122.

³⁶ Najprawdopodobniej kantyk ten stanowi część nieszpórów od czasów św. Benedykta; por. *Magnificat*, [w:] *The Oxford Dictionary of the Christian Church*, F.L. Cross (red.), Oxford 1997, s. 1020; liturgie wschodnie używają tego kantyku w niektóre dni do modlitwy porannej, por. M.E. McIver, J. Wagner, *Magnificat*, [w:] *The New Catholic Encyclopedia*, vol. 9, B.L. Marthaler, i in., Washington 2003, s. 43–44.

łosierdzie przejawiające się w darach, w tym w darze największym — Jego Jednorodzonym Synu. Ten Syn stał się źródłem Zbawienia, stąd pokój jest możliwy właśnie dzięki Niemu do przyjęcia.

9. Podsumowanie

Liturgia jest wyrazem wiary Kościoła. Nie bez przyczyny mawia się bowiem: *lex orandi — lex credendi*. Możliwa jest również definicja odwrotna. Poza kultem lub pobożnością osobistą, Kościół-Oblubienica Chrystusa wyraża swoją modlitwę do i przez Oblubieńca poprzez liturgię modlitwy. Obejmuje ona tak wymiar modlitwy najwyższej (msza święta; Eucharystia; *fons et culmen*), jak i stałą i wierną praktykę zwracania się do Boga w pewnych częściach dnia, by uświęcić jego całość — mowa naturalnie o Liturgii Godzin.

Podczas tych modlitw Kościół, poprzez wyznawane kantykami Słowo Boże, przywołuje postaci z Nowego Testamentu, aby uczynić swoją własną prośbę o dar pokoju. Z jednej strony jest to dowód wypełnionej już prośby, z drugiej ciągłej nadziei na ten dar.

Prośba o skierowanie życia Kościoła na drogi pokoju na progu nowego dnia, Jutrznia, wyrażona Bogu chwała za jego dar pokoju dla ziemi podczas uroczystej i świątecznej mszy świętej, radość z udzielanych darów i życia pokojem podczas dnia, przypomniana w nieszpórach oraz wielkie zaufanie do miłosierdzia Bożego i wypełnienie dzięki łasce Bożej swego życiowego zadania, przypomniana w komplecie są oznaką świadomości konieczności daru pokoju.

Jeśli liturgicznie przynajmniej trzy razy dziennie prosimy o dar pokoju, oznacza to zarazem, że z ludzkich powodów dar ten może być nietrwały. Tym bardziej w życiu osoby wierzącej pokój wiary odnajdywany i otrzymywany w modlitwie może odzwierciedlać konieczność wyrażaną trybem rozkazującym na zakończenie każdej mszy świętej: „idźcie w pokój Chrystusa”.

Summary

Faith peace in prayer. Study in the Gospel of Luke

At the end of the Year of Faith (2013) and having in the liturgy the Gospel readings from Luke, I wish to note the connections and relations between the theological virtue of faith and prayer and peace. After short historical presentation of inseriment in the liturgy, the Lukan canticles: *Gloria in excelsis* (Lk 2:14), *Benedictus* (Lk 1:68–79), *Nunc dimittis* (Lk 2:29–32) and *Magnificat* (Lk 1:46–55) will be shortly analyzed as a treasure prayer of and for the peace. The everyday liturgy is reminding of the gift of peace and require a constant asking for it.